Sygn. akt I C 2450/17

WYROK
W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 14 grudnia 2017 r.

Sąd Rejonowy w Olsztynie, I Wydział Cywilny,

w składzie:

Przewodniczący: SSR Tomasz Bulkowski

Protokolant: starszy sekretarz sądowy Karolina Mazan - Berent

po rozpoznaniu w dniu 14 grudnia 2017 r., w O., na rozprawie,

sprawy z powództwa H. O.

przeciwko B. (...) R.

o zapłatę

I zasądza od pozwanego na rzecz powódki kwotę 1 888,50 (jeden tysiąc osiemset osiemdziesiąt osiem 50/100) zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie za okres od dnia 14 kwietnia 2017 r. do dnia zapłaty;

II oddala powództwo w pozostałym zakresie;

III nie obciąża powódki zwrotem kosztów procesu na rzecz pozwanego.

SSR Tomasz Bulkowski

Sygn. akt I C 2450/17

UZASADNIENIE

Powódka H. O. wniosła o zasądzenie od pozwanego B. (...) w R. kwoty 6296 zł, w tym kwoty 6000 zł tytułem zadośćuczynienia wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 14 kwietnia 2017r. do dnia zapłaty oraz kwoty 269 zł tytułem odszkodowania wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 7 maja 2017r. do dnia zapłaty i kosztami procesu.

W uzasadnieniu swojego żądania podała, że w dniu 13 grudnia 2016r. doszło do wypadku, w wyniku którego powódka przechodząc przez przejście dla pieszych na ul. (...) w O. przy Rondzie (...) została potrącona przez kierującego pojazdem (...) o nr rej (...). W wyniku zdarzenia powódka doznała obrażeń ciała w postaci urazu stawu nadgarstkowego lewego. Sprawca zdarzenia ubezpieczony był u pozwanego w zakresie odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów. Powódka dokonała zgłoszenia szkody pismem z dnia 9 marca 2017r. Pozwany uznał swoją odpowiedzialność co do zasady, jednakże zaniżył wartość odszkodowania i wypłacił je w kwocie 1496,50 zł. Powódka nadmieniła, iż po dokonaniu niezbędnej diagnostyki zalecono jej unieruchomienie stawu bandażem elastycznym oraz elewację kończyny. Ponadto zalecono kontrolę w poradni ortopedycznej, a także doraźne przyjmowanie leków przeciwbólowych. Powódka wskazała, iż poza uznanymi przez pozwanego kosztami najmu sprzętu ortopedycznego (160 zł) i kosztami związanymi z zabiegami fizjoterapeutycznymi (225 zł) poniosła również koszty związane z terapią powięziową w wysokości 296 zł. W wyniku zdarzenia powódka odczuwała ciągły ból nadgarstka i miała problemy z codziennymi czynnościami. Dodatkowo odczuwała lęk przed przechodzeniem przez przejście dla pieszych.

Pozwany wniósł o oddalenie powództwa w całości i zasądzenie od powódki na jego rzecz zwrotu kosztów procesu.

Wskazał, że zadośćuczynienie ustalone w toku likwidacji w kwocie 1111,50 zł jest w pełni adekwatne do doznanej przez powódkę krzywdy i pozwala na złagodzenie odczuwanych przez nią cierpień. Podkreślał, iż w sposób drobiazgowy i wnikliwy zbadał sytuację życiową powódki po zdarzeniu, a także uciążliwość podjętego leczenia i wpływ wypadku na jej funkcjonowanie i fakt wystąpienia stanu stresowego. Zdaniem pozwanego funkcja kompensacyjna zadośćuczynienia została spełniona. Wskazał on również, iż w wyniku zdarzenia powódka doznała jedynie powierzchownego urazu, a ponadto nie przedstawiła jakiejkolwiek dokumentacji potwierdzającej deklarowane przez nią problemy natury psychicznej.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 13 grudnia 2016r. doszło do wypadku, w wyniku którego powódka przechodząc przez przejście dla pieszych na ul. (...) w O. przy Rondzie (...) została potrącona przez kierującego pojazdem (...) o nr rej (...).

(bezsporne; ponadto: oświadczenie k. 15, zeznania świadka J. K. k. 65 – 66, zeznania powódki k. 66 - 68)

Niezwłocznie po zdarzeniu sprawca zdarzenia odwiózł powódkę do Oddziału Ratunkowego Szpitala Wojewódzkiego w O., gdzie po przeprowadzonej diagnostyce stwierdzono, iż w wyniku zdarzenia powódka doznała obrażeń ciała w postaci skręcenia stawu nadgarstkowego lewego. Uraz dotyczył wyłącznie tkanek miękkich. Powódce zalecono unieruchomienie stawu bandażem elastycznym oraz elewację kończyny. Ponadto zalecono kontrolę w poradni ortopedycznej, a także doraźne przyjmowanie leków przeciwbólowych, które powódka przyjmowała w formie tabletek jak i maści.

Podczas wizyty w poradni ortopedycznej w dniu 21 grudnia 2016r. u powódki nie rozpoznano świeżych zmian pourazowych. Polecono zaopatrzenie stawu ortezą, której koszt wyniósł 160 zł. O. powódka nosiła przez okres około 3 tygodni.

W wyniku badania Rtg stwierdzono zaawansowane zmiany zwyrodnieniowe stawu nadgarstkowego z deformacją dalszej nasady kości promieniowej lewej pozostające w związku z przebytym przez powódkę w 2006r. złamaniem trzonu kości ramiennej lewej oraz w 2013r. złamaniem dalszej nasady kości promieniowej lewej.

W wyniku zdarzenia powódka nie doznała długotrwałego uszczerbku na zdrowiu. Leczenie zakończone zostało po upływie miesiąca od zdarzenia. Samo zdarzenie nie spowodowało odległych negatywnych następstw.

Po wypadku powódka odczuwała i odczuwa lęk w czasie przechodzenia przez jezdnię. Powódka przez okres około miesiąca nie mogła wykonywać niektórych czynności domowych np. sprzątania oraz zabiegów sanitarnych (kąpiel). Musiała w tym czasie liczyć na pomoc swojego partnera. Nastrój powódki był w tym czasie obniżony, więcej narzekała.

Po zdarzeniu powódka poddała się zabiegom fizjoterapeutycznym, których koszt wyniósł 225 zł. Ponadto w Hotelu (...) Sp. z o.o. w M. odbyła również terapię powięziową, koszt wygenerowany w związku z którą wyniósł 296 zł.

(dowód: dokumentacja medyczna k. 16 – 26, faktura k. 27, zeznania świadka J. K. k. 65 – 66, zeznania powódki k. 66 – 68, opinia biegłego z zakresu traumatologii i narządu ruchu L. G. k. 70, opinia uzupełniająca k. 88)

Sprawca zdarzenia ubezpieczony był u pozwanego w zakresie odpowiedzialności cywilnej.

Powódka dokonała zgłoszenia szkody pismem z dnia 9 marca 2017r., które pozwany otrzymał w dniu 14 marca 2017r. Pozwany uznał swoją odpowiedzialność co do zasady i w wyniku przeprowadzonej likwidacji szkody wypłacił zadośćuczynienie w kwocie 1111,50 zł, a także odszkodowanie w wysokości 385 zł uwzględniające poniesione przez powódkę koszty najmu sprzętu ortopedycznego (160 zł) i koszty zabiegów fizjoterapeutycznych (225 zł). Łącznie pozwany wypłacił powódce kwotę 1496,50 zł.

(dowód: zgłoszenie szkody wraz z potwierdzeniem odbioru korespondencji k. 8 – 10, pismo wraz z potwierdzeniem odbioru korespondencji k. 12 – 13, wyliczenie k. 53, powiadomienie k. 54 – 55, akta szkody na płycie CD k. 56)

Powyższy stan faktyczny ustalony został przede wszystkim w oparciu o dokumenty przedłożone przez strony, których prawdziwości nie kwestionowano oraz opinię biegłego, która pomogła również zweryfikować zeznania powódki i świadka na temat skutków wypadku dla życia i zdrowia powódki, a przede wszystkim odczuwanych przez nią dolegliwości bólowych. Niewątpliwie powód dochodzący zadośćuczynienia jest zainteresowany w przedstawianiu szerokiego zakres cierpień fizycznych i psychicznych doznanych w skutek zdarzenia. Zastrzec przy tym trzeba, że nie zawsze wynika to z celowego działania, a jest efektem agrawacji zdarzenia na skutek rozmyślań, poczucia skrzywdzenia itp. Sąd ustalając zakres cierpień na skutek zdarzenia nie mógł zatem w prosty sposób oprzeć się li tylko na relacji strony i zawnioskowanego przez nią świadka, zwłaszcza że z opinii biegłego wynikało, że dolegliwości bólowe nie mogły być tak nasilone jak opisywali wymienieni.

Ustalając jakich obrażeń doznała powódka na skutek wypadku oraz jej rokowania na przyszłość, Sąd oparł się na opinii biegłego sądowego z zakresu traumatologii i narządu ruchu. Złożona opinia była logiczna i należycie uzasadniona. Co istotne opinia ostatecznie nie została zakwestionowana przez żadną ze stron. Strona powodowa wniosła wprawdzie zarzuty od opinii zasadniczej, jednakże biegły w sposób wyczerpujący ustosunkował się do nich w opinii uzupełniającej, co nie wywołało dalszych zastrzeżeń strony powodowej, dlatego też Sąd w całości podzielił wnioski zawarte w opinii.

Sąd oparł się na zeznaniach świadka oraz powódki, jednakże wyłącznie w zakresie okoliczności dotyczących samego zdarzenia oraz podejmowanego przez powódkę leczenia oraz skutków zdarzenia w zakresie sfery psychicznej i codziennego funkcjonowania. W tej części ich twierdzenia były spójne, logiczne, korespondowały z innym materiałem dowodowym, a ponadto w bezpośrednim kontakcie brzmiały przekonująco. W pozostałym zaś zakresie Sąd nie podzielił argumentacji powódki – w szczególności w części odnoszącej się do rozmiaru dolegliwości odczuwanych przez nią po wypadku – albowiem w ocenie Sądu nie były logiczne i zmierzały do wydania w sprawie orzeczenia korzystnego dla strony powodowej. Ponadto pamiętać należało, że na uraz, którego powódka doznała w wypadku nałożyły się zamiany zwyrodnieniowe będące skutkiem wcześniejszych urazów.

Powódka po zdarzeniu została przewieziona do szpitala przez sprawce zdarzenia, nie wymagała zatem transportu medycznego. Ponadto tego samego dnia opuściła szpital z rozpoznaniem powierzchownych obrażeń w postaci skręcenia nadgarstka. Zgłosiła się jedynie na profilaktyczną kontrolę w poradni ortopedycznej, podczas której wykonujący badanie lekarz zalecił jedynie dalsze przyjmowanie ogólnodostępnych leków przeciwbólowych i zaopatrzenie stawu ortezą. Oczywiście powódka po wypadku mogła odczuwać dolegliwości i zapewne je odczuwała, jednak zdaniem sądu, za wiarygodne uznać należało ustalenia biegłego, że z upływem okresu leczenia, czyli po około miesiącu dolegliwości ustąpiły lub były minimalne. Koresponduje to z zeznaniami świadka, według którego „najgorzej było z półtora miesiąca – dwa miesiące" (k.65).

Powódka poddana została ponadto prewencyjnym zabiegom fizjoterapeutycznym oraz terapii powięziowej. Powódka nie przedstawiła jednak żadnych dokumentów potwierdzających, jakoby odczuwany przez nią ból, w związku z którym poddała się wskazanej wyżej terapii, był wynikiem przedmiotowego zdarzenia, a nie stwierdzonego u niej stanu zwyrodnieniowego, będącego konsekwencją poprzednich złamań. Okoliczności tej nie potwierdził również biegły, który ponadto wskazał, iż proces całego leczenia po zdarzeniu zakończył się dnia 12 stycznia 2017r., a zatem już miesiąc po zdarzeniu.

Sąd oddalił wniosek pełnomocnika pozwanego zawarty w piśmie z dnia 27 września 2017r. o zobowiązanie placówek, w których powódka podjęła leczenie, do nadesłania pełnej dokumentacji medycznej oraz przeprowadzenie z niej dowodu, albowiem okoliczności na jakie miał być dopuszczony ten dowód w sposób wystarczający ustalone zostały przez biegłego sporządzającego opinię w niniejszej sprawie. Biegły dysponował w szczególności dokumentacją leczenia powódki w przychodni na ul. (...) od roku 2005 (k.18). Zwracanie się o dokumentację z dalszych jeszcze okresów jawiło się jako całkowicie bezzasadne z uwagi na odległy czas od zdarzenia.

Sąd zważył, co następuje:

W realiach przedmiotowej sprawy bezsporne było, iż pozwany miał zawartą umowę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej z posiadaczem pojazdu, którego kierowca doprowadził do zdarzenia, z którego powódka wywodzi deklarowane obrażenia. Sam wypadek zdarzył się w okresie objętym ochroną ubezpieczeniową. Pozwany co do zasady uznał swoją odpowiedzialność za powstałą szkodę, wypłacił powódce kwotę 1111,50 zł tytułem zadośćuczynienia oraz odszkodowanie za koszty leczenia w kwocie 385 zł.

Podstawą odpowiedzialności pozwanego była umowa obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej za szkody powstałe w związku z ruchem pojazdów mechanicznych zawarta ze sprawcą wypadku, uregulowana w art.822k.c. oraz w ustawie z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz.U.03.124.1152 ze zmianami). Zgodnie z art.36 tej ustawy odszkodowanie ustala się i wypłaca w granicach odpowiedzialności cywilnej posiadacza lub kierującego pojazdem mechanicznym, najwyżej jednak do ustalonej w umowie ubezpieczenia sumy gwarancyjnej.

Dowody zgromadzone w sprawie potwierdziły, że powódka w skutek wypadku doznała uszkodzenia ciała w postaci skręcenia stawu nadgarstkowego lewego. Zgodnie z treścią art. 445 § 1 k.c. w zw. z art. 444 § 1 k.c. w razie uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia sąd może przyznać poszkodowanemu odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę oraz odszkodowanie obejmujące wszelkie, wynikłe z uszkodzenia ciała i rozstroju zdrowia koszty. Nie sposób zgodzić się z pozwanym, że charakter doznanych obrażeń uzasadniał wyłącznie przyznania zadośćuczynienia w kwocie ustalonej w toku likwidacji szkody. Zważyć bowiem należy, iż charakter doznanych obrażeń wpływa niewątpliwie na zakres cierpień, które mają być zrekompensowane zadośćuczynieniem, a tym samym również na jego wysokość.

Wskazuje się w orzecznictwie, że celem zadośćuczynienia pieniężnego jest przede wszystkim złagodzenie cierpień i towarzyszących im ujemnych uczuć związanych z uszkodzeniem ciała i rozstrojem zdrowia. Przy ocenie wysokości zadośćuczynienia za krzywdę należy uwzględnić przede wszystkim nasilenie cierpień, długotrwałość choroby, rozmiar kalectwa, trwałość następstw zdarzenia oraz konsekwencje uszczerbku na zdrowiu w życiu osobistym i społecznym (por. orzeczenie SN z dnia 10 czerwca 1999 r., II UKN 681/98, OSNAP 2000/16/626).

Odnośnie następstw kolizji drogowej, na skutek której powódka doznała obrażeń, sąd miał na uwadze, że nie spowodowały one długotrwałego uszczerbku na zdrowiu. Rozpoznane u powódki obrażenia zostały wygojone bez pozostawienia odległych następstw, zaś doznany uraz dotyczył wyłącznie tkanek miękkich, a nie układu kostnego.

W świetle wskazanych wyżej okoliczności uznać należy, iż leczenie powódki dobiegło już końca, a doznane przez nią obrażenia natury fizycznej zostały wyleczone, co pozwoliło jej na powrót do zdrowia.

Jako że proces leczenia został pomyślnie zakończony, a w konsekwencji wypadku powódka nie doznała większych obrażeń natury psychicznej, wysokość żądania pozwu w zakresie dochodzonego zadośćuczynienia jest w ocenie Sądu nazbyt wysoka.

Podkreślenia wymaga bowiem, iż zgodnie z przyjętym w doktrynie i ugruntowanym w orzecznictwie Sądu Najwyższego poglądem, zadośćuczynienie winno mieć przede wszystkim charakter kompensacyjny. Jego wysokość nie może stanowić zapłaty symbolicznej, lecz musi przedstawiać wartość ekonomicznie odczuwalną. Zadośćuczynienie powinno być środkiem pomocy dla poszkodowanego i pozostawać w odpowiednim stosunku do rozmiaru krzywdy i szkody niemajątkowej. Na krzywdę poszkodowanego składają się z kolei cierpienia fizyczne w postaci bólu i innych dolegliwości oraz cierpienia psychiczne polegające na ujemnych uczuciach przeżywanych bądź w związku z cierpieniami fizycznymi, bądź w związku z następstwami uszkodzenia ciała lub rozstroju zdrowia, zwłaszcza trwałymi i nieodwracalnymi (vide: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 22 kwietnia 1985 r., II CR 94/85).

W ostatnim czasie w judykaturze podkreśla się również, iż stopa życiowa ma uzupełniający charakter w stosunku do kwestii zasadniczej, jaką jest rozmiar szkody niemajątkowej. Powołanie się na nią przez Sąd przy ustalaniu

zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę, nie może prowadzić do podważenia kompensacyjnej funkcji zadośćuczynienia (vide: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 30 stycznia 2004 r., I CK 131/03).

Niemniej jednak przyznanie poszkodowanemu zadośćuczynienia z art.445§1k.c. zależy od uznania Sądu. Przy ustalaniu wysokości zadośćuczynienia obowiązuje zasada umiarkowania, wyrażająca się w uwzględnieniu wszystkich okoliczności oraz skutków doznanego urazu. Przy określeniu wysokości zadośćuczynienia należy mieć na uwadze, że jego celem jest wyłącznie złagodzenie doznanej przez poszkodowanych krzywdy.

Sąd - mając więc na względzie całokształt ujawnionych okoliczności, w szczególności:

- charakter urazów fizycznych doznanych przez powódkę

- niedogodności, jakie towarzyszyły jej w pierwszym okresie rekonwalescencji (konieczność noszenia ortezy, brak możliwości wykonywania czynności domowych, niektórych zabiegów sanitarnych)

- skutków wypadku w sferze psychicznej (występowanie obawy w związku z pokonywaniem jezdni)

uznał, iż powódce tytułem zadośćuczynienia należna winna być kwota 3000 zł. Zdaniem Sądu zadośćuczynienie w tej wysokości jawi się jako adekwatne do rozmiaru krzywdy, a jednocześnie jest utrzymane w rozsądnych granicach. Należy bowiem pamiętać, że krzywda ma charakter niemajątkowy, niewymierny, stąd jej zrekompensowanie jest szczególnie trudne. Istotne jest to, że zadośćuczynienie ma na celu m.in. zniwelowanie niekorzystnych skutków naruszenia dobra szczególnie cennego jakim jest zdrowie. W efekcie przyznanie zbyt niskiego zadośćuczynienia deprecjonowałoby wartość tego dobra osobistego, czego nie można aprobować. Z drugiej strony przyznanie zadośćuczynienia w większej wysokości byłoby nieuzasadnione, niesprawiedliwe w stosunku do osób, które doznały niewielkich, acz trwałych obrażeń ciała. W takich przypadkach sądy zwykle przyznają zadośćuczynienia w wysokości żądanej w pozwie.

Mając na uwadze powyższe, a także zważywszy, że w toku postepowania likwidacyjnego pozwany wypłacił powódce kwotę 1111,50 zł zasadnym było zasądzenie na jej rzecz z tytułu zadośćuczynienia kwoty 1888,50 zł.

W pozostałym zakresie powództwo oddalono – zarówno w zakresie żądania zadośćuczynienia ponad wskazaną wyżej kwotę, jak i w zakresie żądania odszkodowania z tytułu kosztów podjętej przez powódkę terapii powięziowej. Zważyć bowiem należy, iż powódka w żaden sposób nie wykazała związku przyczynowego między przebytą terapią a zdarzeniem z dnia 13 grudnia 2016r. W realiach przedmiotowej sprawy nie sposób stwierdzić, czy zakres bólu odczuwanego przez powódkę pozostawał w bezpośrednim związku z przedmiotowym zdarzeniem (w szczególności, że biegły nie określił dolegliwości wynikających z przedmiotowego urazu jako silnych), czy też związany był ze stwierdzonymi u powódki w wyniku badania rtg zaawansowanymi zmianami zwyrodnieniowymi, będącymi następstwem uprzednio przebytych przez powódkę złamań tej samej kończyny. Zważyć przy tym trzeba, że powódka zabiegom w Hotelu (...) była poddawana w okresie od 24.02.2017r. do 5.03.2017r. zaś leczenie powypadkowe zostało zakończone w połowie stycznia 2017 roku. Uwzględniając powyższe, bez wiedzy specjalistycznej, nie sposób stwierdzić, że zabiegi te pozostawały w bezpośrednim związku przyczynowym z wypadkiem.

W tym stanie rzeczy na rzecz powódki, na podstawie przytoczonych wyżej przepisów, w punkcie I wyroku, zasądzono kwotę 1888,50 zł.

Odsetki ustawowe za opóźnienie zasądzono od 14 kwietnia 2017 r. Powódka zgłosiła szkodę pozwanemu pismem z dnia 9 marca 2017r., które pozwany otrzymał w dniu 14 marca 2017r. (akta szkody na płycie CD). Pozwany był zobowiązany wypłacić zadośćuczynienie w terminie 30 dni, licząc od daty zawiadomienia o wypadku, a najpóźniej w terminie 14 dni, licząc od wyjaśnienia okoliczności koniecznych do ustalenia odpowiedzialności zakładu ubezpieczeń lub wysokości zadośćuczynienia (por. przepis art. 817 kc). Pozwany dysponował dokumentacją medyczną, którą powódka przedłożyła w przedmiotowej sprawie. W toku procesu nie ujawniły się okoliczności, które wcześniej nie były

znane, mogące wpłynąć na wysokość zadośćuczynienia. Uwzględniając powyższe, pozwany już na etapie postępowania likwidacyjnego winien wypłacić powódce zadośćuczynienie w zasądzonej wysokości.

Orzeczenie o kosztach procesu zawarto w punkcie III wyroku i wydano je na podstawie art.102 kpc. Powódka wygrała proces w 29,30%, a w jego toku poniosła koszty w wysokości 2283,92 zł (315 zł opłata sądowa, 17 zł opłata skarbowa od pełnomocnictwa, 1800 zł koszty zastępstwa procesowego, 151,92 zł koszty opinii). Pozwany z kolei poniósł koszty wynagrodzenia pełnomocnika i opłaty skarbowej, to jest łącznie 1817 zł. Uwzględniając zatem dyspozycję art. 100 kpc powódka powinna zwrócić pozwanemu 615,43 zł. Sąd uznał jednak, że w sprawie zachodzi szczególnie uzasadniony wypadek o którym mowa w art. 102 kpc. Pozwany jedynie w nieznacznym zakresie uznał żądanie powódki w zakresie zadośćuczynienia. Powódka jest osobą w podeszłym wieku. Ponadto wysokość przyznanego zadośćuczynienia zależała od oceny sądu i powódka mogła zakładać, że przyznane zadośćuczynienie będzie choćby nieco wyższe aniżeli zasądzone wyrokiem, a wówczas to pozwany zobowiązany byłby zwrócić jej koszty procesu.

SSR Tomasz Bulkowski